Nro 4
D. 4. Stycznia.
CZWARTEK.
ROK 1827.

KURJER Warszawski

WSPOMNIENIA.
Rozpoczęcie umowy w Oliwie pod Gdańskiem 1660.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Urząd Municypalny M. S. Warszawy.

Wezwawszy do pełnienia obowiązków Budowniczego Miasta w Cyrkułach 5, 6 i 7 Miasta *Warszawy*, tudzież Przedmieścia *Pragi* Ur: Alfonsa *Kropiwnickiego*, przez Nominacją Rady Administracyjnej Królestwa z d. 5 Grudnia 1826 r. do stopnia Budowniczego posuniętego, zawiadamia o tem Mieszkańców powyższych Cyrkułów Miasta Warszawy i Przedmieścia Pragi, z oświadczeniem: iż w interesach Budownictwa dotyczących, do niego udawać się mogą. W *Warszawie* dnia 31 Grudnia r. 1826. — Radca Stanu Prezydent *Wojda*. Sekretarz Jlny G. *Jaholkowski*.

Dyrekcja główna Towarzy: Kredyto: Ziem: ogłosiła przypomnienie, aby interessanci wcześnie zgłaszali się po odebranie swej należytości; to iest: procentów za bieżące pół rocze iakoteż za wylosowane List: Zasta: Kassa wypłat codziennie, wyiąwszy święta, iest otwartą, a w dniu 9 b. m. wypłata zamkniętą zostanie.

Nowy Kurs Nauk w Instytucie Rządowym Wychowania *Płci żeńskiej* rozpoczyna się z dniem 15 b. m. zapis więc uczennić w tym tygodniu odbywać się będzie w Dozorze pensji i Szkół wyższych *Płci żeńskiej* od godziny 6tej z rana do godziny 2giej po południu.

W Drukarni N. *Gliksberga*, wyszedł Ner 17 *Dziennika Warszawskiego* i zawiera w sobie: 1) O ustanowieniu i rozwiązaniu Zakonu Braci *Dobrzyńskich*. 2) Dziennik Antoniego *Viterbi*, przez niegoż pisany w więzieniu Bastja (Korsycę) gdy umorzył się głodem. 3) Zagaienie kursu historji powszechnej przez *Joachima Lelewela* w Uniwersytecie Wileńskim w Styczniu 1822 r. 4) List Jzabelli *Starzyńskiej* do Klementyny *Tańskiej*. 5) Odpowiedź Klementyny *Tańskiej*. 6) Poezje. 7) Dwa listy St: *Koszuckiego* do Mikołaia *Radziwiłła* donoszące o słabości Królowej *Barbary*, z rękopismów bibljoteki Tytusa Hrabi *Działyńskiego*. 8) List *Podledowskiego* do Mikołaia *Radziwiłła* proszący o wstawienie się za nim do Króla i Królowej by mu dane było Biskupstwo Krakowskie, z tychże rękopismów i 9) Miscellanea.—Numer 18 niezadługo nastąpi.

Artykuł nadesłany.

Na *Maskaradzie* w wilją nowego roku, *Maska* w staroświeckim fraku, wsunęła mi w rękę karteczkę, że ma do mnie bardzo pilny interes, i osobiście doniesie o pewnej okoliczności, która zjedna mi dalsze uszczęśliwienie. Na tejże karteczce wyrażony był numer domu w którym mnie czeka w mieszkaniu na 2giem piętrze. Wracam do siebie, i przez resztę nocy niemogę zasnąć, bo mi się snuie ciągle owe przyszłe uszczęśliwienie. Nazaiutrz biegnę, postrzegam numer domu, serce bije gwałtownie, ale nieznajduję nie tylko drugiego lecz i pierwszego piętra, bo to iest dworek tylko o dole i zamieszkały przez ubogich starozakonnych; wypytuję się troskliwie kto z nich był na *Maskaradzie*? lecz ci niewiedzą nawet co to iest *Mas-*

karada! Przez litość nad moią niecierpliwością dowiedzenia się o przyszłem uszczęśliwieniu, którego niezmiernie potrzebuię, upraszam szanownej maski, aby niezwłocznie raczyła mnie uwiadomić, czy niezaszła omyłka w napisaniu numeru domu; a ieśli to był żarcik, tedy niech pamięta, że się niegodzi żartować z tych, którzy pragną uszczęśliwienia.— L.

77 letni Starzec, dręczony nieznośnym bólem nogi, z którego nastąpiła gangrena i niechybnie zagrażała zgonem, uratowany zostałem przez radę W. Prezesa T. L. *Wolfa*. Maiąc ocalone życie, a nie będąc wstanie wywdzięczyć się memu Dobroczyńcy, ośmielam się złożyć niniejsze najczulsze podziękowanie. Zasyłać będę do ostatniej chwili życia mego modły, o szczęśliwe powodzenie i spełnienie wszelkich życzeń moiego wybawiciela.— *K. Marjewski.*

Z Przasnysza 25 *Grudnia* 1826. — Wyczytawszy w *Kurjerze Warszaw:* Nrze 305 doniesienie o Swięcie Narodowem Jmienin Najiaśniejszego MONARCHY Naszego Najłaskawiej nam Panuiącego, iakie z świetną okazałością w dniu temu właściwą, w mieście *Przasnyszu* w dniu 18 b. m. przez najznakomitszych Obywateli obwodu, i Urzędników obchodzone było, sądzę się być w obowiązku oświadczyć; że obiad w tym dniu na osób 100, nie przez Kommissarza Obwodowego, lecz kosztem składki dobrowolnie przez Obywateli i Urzędników złożonej, z wspaniałą okazałością był dawany, i że Kommissarz Obwodowy, przy tym świetnym obchodzie żadnego więcej od innych niemiał udziału, nad ten, że należąc równie z innemi do składki, miał zaszczyt na ten dzień być wybranym Gospodarzem, wspólnie z W. Antonim *Zielińskim* Dziedzicem Dóbr Bartnik. *Kisielnicki* Kommissarz Obwodu Przasnyskiego.

Na dniu 12 Grudnia r. z. odbyło się w *Płocku* zgromadzenie Członków Towa: Ziemsko-Kredytowego Obwodu *Płockiego*. Po zagaieniu przez W. Jacka *Krępskiego* iako zastępcy Prezesa zebrania tego, przystąpiono do wotowania, wskutku którego większością kresek powołanemi zostali na Radców Komitetu Towa: JW. *Jackowski* i W *Krępski* zastępuiący Prezesa. Że zaś Członkowie ci byli Radcami *Dyrekcji Szczegółowej*, w miejsce ich przeto obrano WW. Dominika *Ciałkowskiego* i Wojciecha *Chobrzańskiego.*

Pierwsza Kwadra iutro o godz: 2, min: 7, po północy. — Dziś zimna stopni 3.

NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

Odebrane wiadomości we Francji, donoszą d. 15 z. m. z *Madrytu*, że 10,000 chłopów *Portugalskich* miało połączyć się z wojskiem konstytucyjnym, z któremi się udali przeciw powstańcom; ostatni mieli odnieść znaczną klęskę, tak dalee, iż byli przymuszeni cofnąć się do *Hiszpanji*. Wojsko *Angielskie* wylądowało w *Lisbonie*, i tworzy teraz tameczny garnizon. Jnna gazeta donosi, że powstańcy znajduią się dotąd w *Trasos-Montes*. Margrabia *Szawes* i Wice Hrabia *Montalegre*, stoią dotąd na swoich dawnych stanowiskach, ich połączone wojsko składa się tylko z 1,000 ludzi iazdy i piechoty; około 1,000 *Hiszpanów* powiększej części uzbroionych w piki, zostaiących pod dowództwem Wice Hra: *Willa Garcja*, połączyli się z powstańcami. Jenerał Portugalski *Klaudino* połączył się w *Szawes* z tamecznym Kapitanem Jenral: dla odparcia zbliżaiących się powstańców. Margrabia *Szawes* dotąd niema w swoiej mocy miasta *Porto*, oddalonego o 30 mil od *Lisbony*. Powstańcy którzy iuż byli wkroczyli do *Alenteio* zostali przymuszeni cofnąć się, gdyż koło 18,000 chłopów *Portugalskich* powstało przeciw nim, niechcąc dać kwater, iak tylko dowiedzieli się, iż

mogą spodziewać się wsparcia od wojska w *Lisbonie*, z własnej chęci ścigać ich zaczeli. Niektóre pisma *Paryzkie* dowodzą, że *Lisbona* z trudnością może być wziętą, gdyż tę stolicę bronią, z iednej strony flotta Angielska, a z drugiej forteca S. *Juljusza*, oprócz tego znajduie się pośród miasta, za placem handlowym, mocno obwarowana cytadella. Malkontenci *Portugalscy* nienawidzą *Anglików*, czego teraz dali niemało dowodów; szczególniej w *Braganca* napadli na zamieszkałych w tem mieście kupców *Angielskich*, nawet znieważyli domowników iednego z kupców.

Dnia 7 z. m. przyjmował Ojciec S. w Kościele S. *Piotra* w Rzymie, Posła Francuzkiego Xcia *Montmorensy Lawal*, który przedstawił Jego Swiątobliwości Officerów francuzkich wracaiących z *Algieru*. Ci Officerowie uwolnili wielu niewolników chrześcjańskich, poczem przypuszczeni zostali do ucałowania nóg Ojca S:, który każdego z nich obdarzył srebrnym medalem.—D. 8 z. m. zakończył życie w Rzymie znakomity Rzeźbiarz Alexander *Este*. — Utrzymuią w *Londynie* że *Anglja* i *Francja* maią zgodne myśli względem *Hiszpanji* i *Portugalji*.—Donoszą z *Anglji* iż ostatnie wiadomości z *Porto* są bardziej zaspokaiące niż pierwsze. Władze tameczne postanowiły toż miasto przygotować do obrony przeciw powstańcom. Oddział wojska Konstytucyjnego przypłynął z *Lisbony* do *Porto* na statkach parowych. — Donoszą od granic tureckich że *Jbrahim* w czasie ostatniego przechodu z swoiem wojskiem do *Kolawity*, oznaczył się na nowo największem okrucieństwem. W dniu S. *Krzyża*, żołnierze Egipscy napadli na Cerkiew w której znajdowało się wielu pobożnych *Greków*, barbarzyńcy od ołtarza porwali Kapłana 70 letniego starca, i wraz z wszystkiemi *Grekami* znajduiącemi się w Cerkwi zawlekli przed *Jbrahima*, który wszystkich bez żadnej przyczyny wymordować rozkazał. !!

W *Berlinie* d. 26 z. m. w Królewskim teatrze, dano setny raz operę *Frejszyc* i było pełno widzów. —W iednem z hrabstw Jrlandzkich, właściciel pięknej maiętności ziemskiej, zaprosił wszystkich sąsiadów na polowanie, i ogłosił że kto najwięcej zabiie zwierzyny, ten otrzyma na pamiątkę starożytny srebrny puhar. Dwaj młodzi sąsiedzi ubili po 18 sztuk rozmaitej zwierzyny; a zatem oba należeli do nagrody; nastąpiły spory, i ułożono, że puhar ma być rozdzielony na dwoie; rozdzielono to naczynie, obadwa myśliwi wzieli po połowie; lecz gdy ieden z nich wróciwszy do domu oglądał swą zdobycz, dostrzegł, iż w wypukłości kwiatu wyrabianego na pucharze, coś się znajdowało; iakoż znajdował się bardzo kosztowny Dyiament, oczem dawny właściciel puhara wcale niewiedział. Upomina się teraz o ten brylant i właściciel dawny i drugi myśliwy. Złożono sąd przyiacielski aby rozstrzygnęli tę sprawę. — Twierdzono, iż cebula najmniejszego nie ma skutku w leczeniu wścieklizny. Następuiący wszakże przykład, doniesiony przez gazetę w *Nantes*, wcale przeciwnie dowodzi: W *St. Aubin-du-Cormier*, małem miasteczku niedaleko *Fougères*, nieiaki *Tourner* ukąszony został w tych czasach przez psa wściekłego. Gdy tego starego kowala poczęła dręczyć choroba, radzono dzieciom, zgon iego przyśpieszyć. Lecz iakże się odważyć na zadanie śmierci dobremu ojcu? Rady przeto te nie wzieły skutku; zamknięto go tylko w spichrzu, gdzie podostatkiem było cebuli. Nieszczęśliwy w chwilach paroxyzmu gryzł ią i prawie wszystką popsuł, lecz wkrótce zupełnie wyzdrowiał. — Król Niderlandzki dał przywilej na lat 10 P. *Williams*, Zegarmistrzowi Bruxelskiemu, za wynalazek nowej mechaniki, nadaiącej sprężynom *spiral-*

nym siłę wzrastaiącą, potrzebną do sprawiania wahań różnych i iednostajnych, w zegarkach morskich i zwyczajnych. — P. *Faj*, w *Londynie*, wynalazł sposób, w przypadku zepsucia się zębów, wyjmowania z nich tej tylko małej części, w której się znajduią nerwy, a tym samym zochować zęby od dalszego zepsucia. Zrobił iuż mnostwo szczęśliwych doświadczeń swego wynalazku. Akademja sztuk dla społeczeństwa pożytecznych, udarowała go za ten wynalazek wielkim medalem srebrnym. Rysunek i opisanie narzędzi, do tej operacji przezeń używanych, umieszczone będzie w zbiorze pism tej Akademji. —

DONIESIENIA.

Dobra znaczne w Woiew: Płoc:, odległe od Wisły ćwierć mili, od Płocka mil cztery, w szacunku 380,000 zł:, ze wszelkiemi wygodami, rozległym lasem, dwoma młynami wodnym i wietrznym, dokładną robocizną i obszernemi łąkami, wystawione są przez umowę familijną do sprzedaży, zastawy lub wydzierżawienia z wolnej ręki od S. Jana 1827 r., z tym dodatkiem, że trzecia część szacunku może być wypłacona listami zastawnemi; reszta zaś podzielona być może na raty. Bliższa o tem wiadomość w Warszawie u Mecenasa Kraińskiego przy ulicy Długiej Nro 556, a w Płocku u Patrona Bielskiego.

W dzień Nowego Roku wczasie składania powinszowania w pewnych domach przy ulicy Obożnej, Krakowskiego Przed:, Nowego Swiatu i Senatorskiej, został gdzieś przez omyłkę przemieniony Płaszcz granatowy zupełnie nowy ze stoiącym kołnierzem o 4 pelerynach, watowany i podszyty dymą atlasową. Właściciel uprasza najuprzejmiej o zwrot takowego Płaszcza pod Nr 13 przy ulicy S. Jańskiej na 1 piętrze, a zamieniony natychmiast z podziękowaniem odeśle.

☞ Ktoby sobie życzył, z Magnatów lub Osób wysokiego tonu, nabyć nader piękny Serwis z szkła kryształowego; raczy się zgłosić do pałacu Blanka u W. Pruszewskiego.

Ktoby miał do zbycia Listy zastawne, może się udać do Domu Mikulskiego przy ulicy Nowy Swiat, Nr 1251 w dziedzińcu, na 3 piętrze Nr Stancji 7.

W dniu wczorajszym zgubiony został Kwit na zaległość Wojskową b. Xtwa Warsz: z Kommissji Likwidacyjnej, na imie Stanisława Giżyckiego b. Sierżanta Pułku 12 Ułanów, wydany na sześciuset kilkadziesiąt zło: Znalazca rzeczonego kwitu, raczy odesłać za nagrodą do Kancellarji Pułku Strzelców Konnych Gwardji przy Koszarach Mirowskich.

Wyszła z druku Kolenda na Rok 1827, znajduią się w niej, Powinszowanie, Spiewki, Bajki, Powieści, Ballady, rozmaite Poezje i Szarady. Nabyć iej można za zł: 1 gr: 5, w Księgarniach: Węckiego, Brzeziny, Pukszty, Szteblera i Szczepańskiej; także w Składach: Dal Trozzo, Kuniga i F.J. Ciechanowskiego, oraz we wszystkich Kantorach Kurjera Warszaw:

Niemogąc iuż dłużej, z powodu krótkiego czasu, na zgłaszaiących się względem kupna i sprzedaży Fabryki Tasiemek, w miesiącu Czerwcu ogłoszonej, oczekiwać w Warszawie; gdy nawet wielu interessantów po wyieździe moim w miejscu teraźniejszego zamieszkania poszukiwało mnie, widzę się więc powodowanym, przez bliższe oznaczenie miejsca zamieszkania i otwarcia mej fabryki poprzednie uwiadomienie niniejszem ponowić. Fabryka moia tasiemek składa się z 8miu najlepiej dobranych warsztatów Wiedeńskich, z 30tu przeszło pasm na raz wyrabiaiących tasiemek, niemniej z iednej najdokładniejszej prassy, zawieraiącej w sobie dwa metalowe, i trzy szklanne cylindry; które to razem sprzedać lub wydzierżawić postanowiłem, stan moiej fabryki iest najlepszym w której wszelkiego rodzaiu kolorowe, białe, bawełniane, iako też i lniane tasiemki w najlepszym gatunku wyrobione być mogą. Bliższe w tej mierze tyczące się kupna iako i próby mego fabrykatu i dla kupuiących korzystne warunki, w Kantorze W. Dykierta przejrzanemi być mogą. Znawca przekonawszy się o dobroci fabrykatu, przyzna że w. kraiu żadna ieszcze fabryka wyrobu tasiemek do podobnego doskonałości stopnia niedoprowadziła. Aż do dnia 12 Stycznia 1827 r. na zgłaszaiących się w tej mierze oczekiwać będę. Interessowani raczą łaskawie listami franko zgłosić się. — P. Hutter Fabrykant Tasiemek.

W Domu Pod Nr 1103 na Grzybowie naprzeciw Ratusza iest do naięcia w każdym czasie 3, pokoi z meblami ze stajnią i wozownią, osobno 2 pokoie także z meblami; o warunkach najmu dowiedzieć się może wtymże samym domu.

Teatr. W Sobotę nowa Kom: *Domek na ustroniu*